

Sygn. akt I C 1101/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Głowacz

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej Sylwia Mazanek

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2018 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w

W.

o zapłatę

1) zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. S. kwotę 38.883, 69 zł (trzydzieści osiem tysięcy osiemset osiemdziesiąt trzy złote i sześćdziesiąt dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a) od kwoty 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) od dnia 2 lipca 2016 r. do dnia zapłaty;

b) od kwoty 26.883, 69 zł (dwadzieścia sześć tysięcy osiemset osiemdziesiąt trzy złote i sześćdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 21 marca 2018 r. do dnia zapłaty;

2) oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3) zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. S. kwotę 2.650 zł (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwota 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

4) nakazuje pobrać od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 7.224, 13 zł (siedem tysięcy dwieście dwadzieścia cztery złote i trzynaście groszy) tytułem niepokrytych kosztów sądowych.

I C 1101/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 grudnia 2015 r. powódka A. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 12.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania. Powódka podniosła, że w dniu 25 lutego 1998 r. zawarła z pozwanym umowę o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności, popularnie zwany kredytem (...). Umowa nie określając czasu, na jaki była zawarta była w istocie zawarta na czas nieokreślony, co czyni ją nieważną, a nadto na warunkach określonych w umowie kredytobiorca nie był w stanie wywiązać się ze swojego zobowiązania, terminowa obsługa pożyczki, prowadzona zgodnie z treścią umowy skutkowałą bowiem stałym wzrostem zadłużenia i w konsekwencji jego niespłacalnością. Postanowienie umowy o naliczaniu marży na stałym poziomie 6 p.p. prowadziło do powstania nieuzasadnionego zysku banku i pozostawało

w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a zatem jest nieważne z mocy art. 58 § 2 k.c. Nadto, powódka podpisała w dniu 29 grudnia 2005 r. aneks do umowy i oczekiwała, że w związku z tym kredyt zostanie przekształcony i przeliczony wg reguł wynikających z aneksu. Kwota dochodzona pozwem stanowiła częściową i przybliżoną sumę nienależnie pobranych wpłat z tytułu umowy o kredyt na cele mieszkaniowe. /pозew- k. 2-4/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia oraz wskazał, że z zakazu anatocyzmu ustawodawca wyłączył kredyty długoterminowe, a nadto, na mocy porozumienia stron, marża odsetkowa ulegała modyfikacjom. Umowa kredytowa przewidywała marżę w wysokości 6 %, aneks z 2005 r. w wysokości 2 %, natomiast aneks z 2006 r. – 1 %. /odpowiedź na pozew- k. 68-69/

W piśmie z dnia 4 października 2016 r. powódka podniosła, że kilka lat temu dokonała jednorazowej spłaty kredytu. /pismo- k.99-100/

W piśmie z dnia 8 marca 2018 r. powódka dokonała modyfikacji powództwa wnosząc o zasądzenie od pozwanego:

- kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz
- kwoty 26.883, 69 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty.

Powódka wskazała, że łączna kwota 38.883, 69 zł stanowi różnicę między kwotą wskazaną przez pozwanego w aneksie (58.493, 55 zł) jako należna na dzień podpisania aneksu, a kwotą wyliczoną przez biegłego przy założeniu, że marża banku wynosi 2 % (19.609, 86). /pismo- k. 320-321/

Sąd ustalił:

W dniu 25 lutego 1998 r. pomiędzy (...) S.A. w W., a A. S. i jej ówczesnym mężem D. S. zawarta została umowa o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności. Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorców kwotę 36.800 zł. W § 2 umowy wskazano, że kredyt ten był kredytem długoterminowym w rozumieniu art. 482 k.c.

Zgodnie z § 5 bank był uprawniony do pobierania odsetek według zmiennej procentowej, której wysokość równa była wysokości bazowej powiększonej o 6%. Zmiana wysokości bazowej powodowała zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych. Stopę procentową (...) miało ustalać w oparciu o średnią arytmetyczną procentowych 12-miesięcznych złotych terminowych lokat oszczędnościowych, wykazywanych przez centrale banków krajowych - poza (...) - dysponujących największymi kwotami terminowych zobowiązań wobec klientów, wg stanu na dziesiąty dzień miesiąca.

Według § 6 odsetki miały być naliczane miesięcznie według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytów na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą, od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek począwszy od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego spłatę kredytu włącznie. § 9 zawierał wzór obliczenia raty zadłużenia.

Zgodnie z § 8 kredytobiorca miał spłacić zadłużenie w nieprzekraczalnym terminie do 25 lutego 2018 r. Według § 10 dokonywane przez kredytobiorcę wpłaty miały być zaliczane w pierwszej kolejności na spłatę odsetek, a następnie na spłatę kredytu. O wysokości rat bank miał zawiadamiać kredytobiorców pisemnie co miesiąc (§ 12). /umowa- k. 11-14, 187-194/

Powódka regularnie uiszczała raty, których wysokość bank wskazywał co miesiąc. W 2005 r. pracownicy banku zaproponowali powódce opracowanie aneksu do umowy przyznając, że pomimo obsługi zadłużenia przez powódkę nie jest w stanie go spłacić. Bank naliczał i pobierał bowiem od powódki oprocentowanie, które w żadnej części nie prowadziło do spłaty raty w jej części kapitałowej (wpłaty były zarachowywane na poczet części odsetek, a pozostała część odsetek była dopisywana do zadłużenia). /bezsporne; zeznania powódki- k. 248/

W dniu 29 grudnia 2005 r. pomiędzy pozwanym a powódkę zawarty został aneks do umowy kredytu na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części kredytu. Przedmiotem aneksu była zmiana zasad spłaty wierzytelności kredytowej a nazwa umowy otrzymała brzmienie „Umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipotecznego spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie polskiej”. Bank zobowiązał się do przekazania pozwanej kwoty 58.493, 55 zł, na którą składała się kwota 36.800 zł z tytułu kapitału i kwota 21.693, 55 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek, na zakup lokalu mieszkalnego znajdującego się przy w Ł. ul. (...) (będącego już faktycznie własnością powódki). Określenie wysokości należności w powyższej kwocie nastąpiło pomimo że powódka na dzień podpisania aneksu uiściła na rzecz banku kwotę 36.301, 36 zł.

Zgodnie z § 6 pozwany mógł nadal pobierać odsetki według zmiennej stopy procentowej, której sumę stanowiła suma stawki referencyjnej i stała marża. Od dnia zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 4, 6 %, marża 2 p.p., a oprocentowanie kredytu wynosiło 6, 6 % w stosunku rocznym. Według § 13 powódka miała spłacać zadłużenie do dnia 1 lutego 2028 r. w ratach równych, zaś spłata według nowych zasad miała się rozpocząć w dniu 1 lutego 2006 r. Dopuszczalna była jednorazowa spłata przed terminem wskazanym w aneksie. /aneks do umowy wraz z zestawieniem rat- k. 14v-22/

Przed podpisaniem aneksu powódka zgłaszała pozwanemu zastrzeżenia dotyczące umowy. Podnosiła, że po siedmiu latach od zawarcia umowy kredytu okazał się on niemożliwy do spłacenia, mimo że dopełniła wszystkich obowiązków przewidzianych przez bank. Powódka podnosiła, że założeniem kredytu była spłata odsetek a następnie kapitału głównego, przy czym z folderów informacyjnych banku wynikało, że należność główna będzie spłacana w 7 lub 8 roku obowiązywania umowy. Powódka podnosiła, że w ciągu 7 lat spłaciła około 35.000 zł, lecz kapitalizowane odsetki dopisywane do kredytu sprawiły, że zaległość na grudzień 2005 r. to około 59.000 zł. /pismo- k. 27; zeznania powódki- k. 248/

Powódka obawiała się, że jeśli nie wyrazi zgody na warunki zaproponowane przez bank, pozwany skorzysta z zabezpieczeń spłaty kredytu, tj. zabezpieczenia hipotecznego oraz weksli in blanco. /zeznania powódki- k. 249/

Na dzień 13 sierpnia 2014 r. zadłużenie z tytułu przedmiotowej umowy wynosiło 47.583, 35 zł, w tym 34.561, 93 zł kapitału oraz 11.444, 04 zł skapitalizowanych odsetek. W tym roku powódka w całości spłaciła należność. /pismo- k.24/

W okresie obowiązywania umowy powódka nie zaczęła spłacać kapitału, a wpłaty były cały czas zarachowywane na poczet odsetek. Umowa określała czas ostatecznej spłaty kredytu, ale przy doliczaniu zaległych odsetek do podstawy oprocentowania oraz stosując marżę w wysokości 6 p.p. do stopy bazowej nie można było spłacić kredytu przy poziomie wpłat wyliczonych przez bank. Kwota pozostając do spłaty lutym 2028 r. wynosiłaby 133.978, 79 zł. Przy przyjęciu wariantu, że zaległe odsetki nie byłyby dopisywane do podstawy obliczania odsetek kwot do zapłaty w lutym 2028 roku wynosiłaby 7.497, 98 zł.

Poziom oprocentowania uwzględniający marżę 6 p.p. oraz doliczanie odsetek do podstawy oprocentowania wpłynęło na wyliczenie zadłużenia ujętego jako podstawa aneksu nr (...) do umowy.

Wpłaty powódki nie wystarczały nawet na pokrycie wyliczonych odsetek. Przy oprocentowaniu uwzględniającym marżę na poziomie 6 p.p. nie było możliwości spłaty kredytu nawet przy braku korzystania przez bank z anatocyzmu. Raty wyliczone przez bank były zbyt niskie i uniemożliwiały spłatę kredytu nawet bez stosowania anatocyzmu.

W wariantcie obliczania odsetek z uwzględnieniem marży na poziomie 2 p.p. oraz przy rezygnacji z naliczania odsetek od niespłaconych odsetek kwotę 36.800 zł, wynikającą z umowy powódka spłaciłaby w czerwcu 2005 r. (z uwzględnieniem kwoty 36.301, 34 zł z tytułu rat zapłaconych przez powódkę), zaś kwotę 58.493, 55 zł wynikającą z aneksu powódka spłaciłaby w maju 2023 r.

Na dzień podpisania aneksu wpłaty powódki wyrażały się łącznie kwotą 36.301, 34 zł, zaś kwota kredytu na ten dzień (przy uwzględnieniu marży 2 p.p. i zaniechaniu anatocyzmu) wynosiłaby 55.911, 20 zł. Oznacza to, że zaległość

powódki wobec banku wynosiłaby 19.609, 86 zł, tymczasem bank jako kwotę zaległości na dzień podpisania aneksu wskazał kwotę 58.493, 55 zł. /opinia biegłego ds. ekonomii, finansów i rachunkowości wraz z załącznikami oraz opiniami uzupełniającymi, w tym ustną opinią uzupełniającą– k. 108-173, 206-236, 251-289, 307-308/

Powódka w roku 2014 i 2015 kilkakrotnie zwracała się do pozwanego o uwzględnienie, że dokonywane przez nią spłaty były nadmierne, a wadliwa konstrukcja umowy kredytu nie powinna obciążać klienta działającego w zaufaniu do banku. /pisma – k. 28, 29, 30-31; zeznania powódki- k. 248/

Pozwany w odpowiedzi na powyższe wskazywał, że powódka w okresie zawierania umowy z bankiem miała do wyboru również kredyt z pełną ratą kapitałowo- odsetkową, a jednak zdecydowała się na kredyt z odroczonej spłatą należności, którego oferta była adresowana do klientów, dla których kredyty spłacane według stałych rat były zbyt uciążliwe z uwagi na zbyt wysoki poziom wyliczonej raty względem dochodów osób wnioskujących o zawarcie umowy kredytu. Powódka zaakceptowała warunki umowy, która w dodatku nie ograniczała możliwości płacenia rat wyższych niż wskazane w miesięcznym zawiadomieniu o wysokości raty. /pismo- k. 25, 26/

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie nie był sporny. Okoliczność, że opinia biegłego była kilkakrotnie uzupełniania nie wynikała z zastrzeżeń formalnych lub merytorycznych w związku z jej treścią, lecz z zasadniczej różnicy poglądów między stronami dotyczących zasadności obliczenia oprocentowania wg marży 2 % oraz możliwości zastosowania anatocyzmu przewidzianego przez umowę zawartą przez powódkę z pozwanym. Sporem objęta była także możliwość uznania, że powódka dokonała realnego nadpłacenia kredytu.

Sąd zważył:

Powództwo podlegało uwzględnieniu niemal w całości (z wyłączeniem niewielkiej części roszczenia o zapłatę odsetek).

Zgodnie z art. 58 § 1-3 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Świadczenie spełnione na podstawie nieważnej podstawy stanowi świadczenie nienależne i podlega zwrotowi z uwagi na brak zobowiązania na podstawie art. 410 § 2 w zw. z art. 405 k.c. (condictio indebiti).

Już w tym miejscu wskazać zatem należy, że roszczenie w tej sprawie nie uległo przedawnieniu. W świetle dyspozycji art. 118 i art. 120 § 1 k.c., termin przedawnienia roszczenia o zwrot świadczenia wynosi 10 lat i rozpoczyna bieg od dnia jego wymagalności. Wymagalność świadczenia w tej sprawie wiąże się z podpisaniem aneksu z dnia 29 grudnia 2005 r. To w tym dniu pozwany w istocie przyznał i zaakceptował fakt, że wadliwa konstrukcja kredytu uniemożliwia w istocie jego spłatę. Powódka uregulowała należność z tytułu umowy kredytu zmienionej aneksem w całości w 2014 r. Wyliczona na dzień podpisania aneksu zaległość została zakwestionowana przez powódkę jako wykraczająca ponad godziwy zysk banku i jest przedmiotem roszczenia w tej sprawie, jednak spłata tej należności nastąpiła dopiero w 2014 r. prowadząc do powstania wymagalności całości roszczenia o zwrot nadpłaconej części. Wobec tego, skoro pozew w tej sprawie został złożony w dniu 29 grudnia 2015 r., roszczenie nie mogło zostać uznane za przedawnione.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu pierwotnym obowiązującym w dniu zawarcia umowy (Dz. U. z 1997 r. Nr 140, poz. 939), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zgodnie z § 8 umowy kredytu, zwanego kredytem A. kredytobiorca miał spłacić zadłużenie w nieprzekraczalnym terminie do 25 lutego 2018 r., a nadto końcowy termin spłaty wywieść można z aneksu do umowy z zestawieniem rat.

W tej sprawie, umowa stron zawierała essentialia negotii umowy kredytu, a skoro tak to stosuje się do niej zakaz anatocyzmu zawarty w art. 482 § 1 w zw. z § 2 k.c. Przepis ten nie dotyczy bowiem jedynie pożyczek długoterminowych udzielanych przez instytucje kredytowe. Założenie racjonalności działania ustawodawcy przewidującego wyodrębnienie typologiczne umów pożyczek i kredytu oraz zaniechanie dokonania nowelizacji przepisu art. 482 § 2 k.c. wykluczają stosowanie wykładni rozszerzającej i odnoszenie zniesienia zakazu anatocyzmu także do umów kredytu bankowego. Sąd nie może wobec tego podzielić odmiennego poglądu prezentowanego niekiedy w piśmiennictwie i orzecznictwie (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 marca 2017 r., I ACA 684/16, niepubl.; odpis- k. 327-337). Warto podkreślić, że bank udzielający kredytu dysponuje licznymi i skutecznymi instrumentami zapewniającymi mu znaczący zysk oraz realne zabezpieczenie wierzytelności innymi niż anatocyzm, tj. pobieranie odsetek od odsetek. Dotyczy to zwłaszcza kredytów mieszkaniowych, dających bankowi, tak jak w niniejszej sprawie, zabezpieczenie hipoteczne.

Nawet, gdyby uznać, że zakaz stosowania anatocyzmu nie dotyczy jednak kwestionowanej umowy, to zauważyć wypada, iż mechanizm wyliczenia oprocentowania wykraczał nawet ponad typowy przejaw anatocyzmu, tj. naliczanie odsetek od zaległych odsetek. W tej sprawie powódka regulowała raty kredytu w wysokości określonej przez sam bank, trudno wobec tego uznać, że popadała w opóźnienie z zapłatą odsetek w jakiegokolwiek wysokości, a więc ściśle rzecz ujmując nie można tu mówić o „zaległych odsetkach” w rozumieniu art. 482 § 2 w zw. z § 1 k.c. Bank postępował odmiennie, bowiem wpłaty powódki zaliczał na część przysługujących mu odsetek nie informując powódki wprost, że wpłaty nie wystarczają na pokrycie raty odsetkowej w całości, nie wspominając o racie kapitałowej. Bank zatem nie pobierał odsetek od zaległych odsetek, lecz od odsetek, które sam uznawał za zaległe w związku z wadliwym mechanizmem naliczania oprocentowania i wadliwym (opracowanym również przez bank) sposobem dokonywania jego spłaty.

Postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie wykazało, że powódka zawarła z pozwanym umowę kredytu, której postanowienia czyniły kredyt niemożliwym do spłacenia, a zagwarantowane w niej marża i sposób obliczania oprocentowania banku wykraczały poza godziwy zysk banku akceptowalny w obrocie cywilnoprawnym. Postanowienia § 5, 6, 9, 10 i 12 umowy kredytu przewidujące oprocentowanie kredytu według zmiennej stopy procentowej powiększonej o marżę 6% naliczane od kwoty zadłużenia i odsetek. Wpłaty miały być natomiast zaliczane w pierwszej kolejności na spłatę odsetek, a dopiero następnie na spłatę kredytu. O wysokości rat bank zawiadamiał powódkę co miesiąc, nie informując jej jednak, że pomimo dokonywanych wpłat (w wysokości wskazanej przez bank) jej zadłużenie nie maleje, lecz rośnie. Sytuacja tego rodzaju nie może pozostać bez reakcji ze strony wymiaru sprawiedliwości w ramach sporu sądowego zainicjowanego wytoczeniem powództwa w tej sprawie. Równowaga kontraktowa (nie oznaczająca oczywiście równości) stron umów w cywilnoprawnym jest jednym filarów prawidłowo funkcjonującego Państwa i społeczeństwa.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zawarta w umowie kredytu stała marża na poziomie 6 p.p. była nadmiernie wygórowana, a pozwany w sposób nieuprawniony stosował anatocyzm niezależnie nawet od tego, czy uznać, że zakaz anatocyzmu nie dotyczy także umów kredytowych. Raty spłaty kredytu wyliczone przez pozwanego były zbyt niskie, a wskazując powódce zaniżoną kwotę raty bank dodatkowo zwiększał swój zysk.

Pomimo że istniała możliwość, aby uiszczać ratę większą, a także spłacić kredyt jednorazowo, istotą umowy kredytu nie jest spłacanie go jednorazowo, ani nadpłacanie z własnej inicjatywy rat określonych przez podmiot kredytujący. Powódka działając w zaufaniu do banku miała prawo oczekiwać, że wyliczona rata będzie wystarczająca, by na bieżąco regulować zobowiązanie i dążyć do jego całkowitej spłaty. Okoliczność, że marża w wysokości 6 p.p. była nadmierna, została w istocie przyznana przez samego pozwanego, który zaproponował powódce aneks, w którym marża ta wynosiła już tylko 2 p.p., a nadto całkowicie zmieniono sposób regulowania rat kredytu, ustalając raty w stałej wysokości.

Pozwany naruszył zatem dyspozycję art. 482 § 2 k.c. oraz zasady współzycia społecznego, tj. zasadę równości stron umowy oraz lojalności wobec kontrahenta implikującą nie tylko rzetelne poinformowanie go zakresie jego praw i obowiązków, ale też egzekwowanie tych obowiązków poprzez określenie wysokości rat umożliwiającej spłatę zobowiązania. Dotyczy to zwłaszcza obrotu bankowego, w ramach którego banki są podmiotami profesjonalnymi, wyspecjalizowanymi i zasobnymi finansowo, a niekiedy uchodzą wręcz za instytucje zaufania publicznego. Ich kontrahentami z reguły są klienci, których wiedza, doświadczenie i zasoby majątkowe są dalece mniejsze.

Sąd świadomie nie odwołuje się w tym miejscu do definicji umowy kredytu konsumenckiego (w rozumieniu ustaw o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r. – Dz. U. z 2001 r. Nr 100, poz. 1081 ze zm. i z dnia 12 maja 2011 r. – t.j. z 2016 r., poz. 1528 ze zm.) niemającej w tej sprawie zastosowania (przepisy ustaw nie obowiązywały w dacie zawarcia umowy), ani definicji konsumenta wynikającej z art. 22<sup>1</sup> k.c. obowiązującego dopiero od dnia 25 września 2003 r., jak również przepisów dotyczących niedozwolonych postanowień umownych w postaci art. 385<sup>1</sup> i n k.c. obowiązujących w aktualnym brzmieniu od dnia 1 lipca 2000 r. Wprowadzenie powołanych przepisów do polskiego porządku prawnego było środkiem implementacji do polskiego porządku prawnego m.in. dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95, s. 29). Regulacje przedmiotowej dyrektywy z mocy układu o stowarzyszeniu z dnia 16 grudnia 1991 r. (Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską, z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, z drugiej strony - Dz. U. z 1994 r. Nr 11, poz. 38) były jednak punktem odniesienia w zakresie zbliżania przepisów dotyczących ochrony konsumenta (art. 68-69 układu) również przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, tj. przed dniem 1 maja 2004 r. Wprawdzie zatem ochrona konsumentów oraz instytucja niedozwolonych postanowień umownych (klauzul abuzywnych) wynikające z przepisów dyrektywy nie znajdowały zastosowania wprost w niniejszej sprawie, to jednak winny być uwzględnione w ramach argumentacji i interpretacji przemawiającej na rzecz uznania badanej umowy kredytu za częściowo nieważną z racji niezgodności z zasadami współzycia społecznego. Zgodnie bowiem z preambułą dyrektywy umowy konsumenckie powinny być sporządzane prostym i zrozumiałym językiem, a konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, a wszelkie wątpliwości powinny być interpretowane na jego korzyść.

Zgodnie z § 5 umowy, bank miał pobierać odsetki według zmiennej procentowej, której wysokość równa była wysokości bazowej powiększonej o 6 punktów procentowych. Zmiana wysokości bazowej powodowała zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych. Stopę procentową (...) miało ustalać w oparciu o średnią arytmetyczną procentowych 12-miesięcznych zlotowych terminowych lokat oszczędnościowych, wykazywanych przez centrale banków krajowych (poza (...)) dysponujących największymi kwotami terminowych zobowiązań wobec klientów, wg stanu na dziesiąty dzień miesiąca.

Wskazane postanowienie umowy wskazuje wprost na jego niezgodność z zasadami współzycia społecznego, ale także – pośrednio – z przepisami o ochronie konsumenta wynikającymi z dyrektywy z dnia 5 kwietnia 1993 r. Brzmienie § 5 umowy nie pozwala na ustalenie na podstawie jego treści, w jaki sposób kształtuje się wysokość oprocentowania kredytu, a zwłaszcza w jaki sposób zarachowywane są wpłaty powódki. Powódka zeznała, że nie miała informacji, jakie należności składają się ostatecznie na wysokość raty. Średnia arytmetyczna procentowych 12-miesięcznych zlotowych terminowych lokat oszczędnościowych, wykazywanych przez centrale banków krajowych - poza (...) - dysponujących największymi kwotami terminowych zobowiązań wobec klientów nie była możliwa do zweryfikowania na bieżąco z pozycji klienta, który nie posiadał nawet części danych potrzebnych do wyliczenia takiej średniej.

Dodać należy, iż w aneksie do umowy wprowadzono marżę na poziomie 2 p.p, a zatem trzykrotnie niższym niż w umowie. Obie te okoliczności przemawiają za uznaniem, że kwestionowane postanowienie umowne rażąco naruszało interesy powódki. W ocenie Sądu, sformułowanej z uwzględnieniem opinii biegłego, nawet przy braku stosowania anatocyzmu, marża w wysokości 6 p.p. nie pozwala przy ratach wskazywanych przez bank na bieżącą spłatę zobowiązań, nie może być więc uznana za uczciwą marżę, którą bank może stosować, czy wręcz narzucić kontrahentom w ramach kredytów mieszkaniowych zabezpieczonych z reguły hipoteką.

Działanie pozwanego narzucającego rażąco wysoką stałą marżę oraz niedający się zweryfikować sposób ustalania wysokości raty niewątpliwie świadczy o naruszeniu zasady szczególnej staranności, rzetelności i lojalności w zakresie wykonania zobowiązania. Pozwany proponując powódce podpisanie aneksu, który całkowicie zmieniał zasady ustalania wysokości raty niejako sam przyznał, że umowa w pierwotnym kształcie nie może się ostać.

W ocenie Sądu zaproponowanie powódce aneksu wynikało z faktu, że pozwany zorientował się, iż zaproponował klientom wadliwy produkt finansowy i konieczne są zasadnicze zmiany w zakresie regulowania zobowiązania. Skoro tak, nie było podstawy, by przed podpisaniem aneksu określić zaległość powódki na kwotę 58.493, 55 zł obejmującą kapitał w kwocie 36.800 zł (uznany za niespłacony w żadnej części) oraz dalsze odsetki w kwocie 21.693, 55 zł, pomimo że powódka wpłaciła już na rzecz banku 36.301, 36 zł. Postanowienia umowy kredytu, których zastosowanie doprowadziło do zaistnienia tego rodzaju patologicznej sytuacji muszą być zatem uznane za sprzeczne z prawem (art. 482 § 2 k.c.) oraz zasadami współżycia społecznego. Nie można przeoczyć, że podpisanie aneksu gwarantowało bankowi uzyskiwanie dalszego zysku. Pozwany mógł bowiem nadal pobierać odsetki według zmiennej stopy procentowej, której sumę stanowiła suma stawki referencyjnej i stała marża. Dopiero od dnia zmiany umowy w drodze aneksu stawka referencyjna wynosiła 4, 6 %, marża 2 p.p., a oprocentowanie kredytu wynosiło łącznie 6, 6 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie wyliczone za okres poprzedni, tj. do dnia podpisania aneksu uwzględniało natomiast znacznie wyższe oprocentowanie, w tym marżę wynoszącą aż 6% w stosunku rocznym. Należy podkreślić, że aneks został opracowany z inicjatywy samego banku, który dostrzegł, iż warunki oprocentowania i spłaty kredytu wynikające z umowy kredytu czynią spłatę niemożliwą w oparciu o harmonogram spłat również opracowany przez powoda.

Umowa kredytu opiewała na kwotę 36.800 zł, natomiast powódka w całym okresie obowiązywania umowy spłaciła na rzecz pozwanego kwoty 36.301, 36 zł, 58.493, 55 zł oraz oprocentowanie naliczone dodatkowo na podstawie aneksu z uwzględnieniem obniżonej marży do dnia spłaty kredytu w całości w 2014 r. Tylko na dzień podpisania aneksu pod koniec 2005 r. zadłużenie powódki wynosiło łącznie 94.794, 91 zł i przekraczało prawie trzykrotnie kwotę kapitału przekazanego powódce na podstawie umowy kredytu pomimo dokonanych już wpłat na kwotę 36.301, 36 zł. Zestawienie tych kwot prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zysk banku już na dzień zawarcia aneksu był nadmierny i nieusprawiedliwiony jakimikolwiek szczególnymi okolicznościami.

Zastosowanie marży w wysokości 2% w odniesieniu także do zadłużenia narastającego do dnia zawarcia aneksu jest jednym z możliwych i akceptowalnych sposobów przywrócenia równowagi kontraktowej stron naruszonej zastosowaniem częściowo nieważnych postanowień umowy kredytu. Należałoby wówczas uznać, w ślad za argumentacją powódki, że faktycznie doszło do nadpłacenia należności o kwotę 38.883, 69 zł. Zaległość wyliczona na dzień zawarcia aneksu wynosiłaby wówczas 19.609, 86 zł, co potwierdza opinia biegłego sądowego. Jeżeli tak, zaległość na dzień zawarcia aneksu powinna wynosić 55.911, 22 zł (36.800 zł tytułem niespłaconego kapitału i 19.609, 86 zł tytułem należnego i godziwego oprocentowania), a więc i tak gwarantowała pozwanemu znaczący zysk (pobrane oprocentowanie wynosiłoby tylko na dzień podpisania aneksu 51,93%). W okresie 7 lat obowiązywania umowy w pierwotnym brzmieniu bank pobierałby zatem oprocentowanie wynoszące przeciętnie 7,43% rocznie. Dodatkowo pozwany uzyskał oprocentowanie naliczone od dnia podpisania aneksu w 2005 r. do dnia spłaty należności w 2014 r. Również zatem uwzględnienie powództwa w żadnym razie nie narusza interesów majątkowych banku, a wręcz wykazuje, że jego zysk nawet w tych okolicznościach był wysoki w stosunku do zysku możliwego do uzyskania w ramach zbliżonych stosunków umownych, tj. w ramach złotówkowych kredytów hipotecznych.

Zbliżone stanowisko zaprezentował Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 1 października 2013 r. (I ACa 526/12, niepubl., odpis- k. 32-46). W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny w Łodzi przedmiotem żądania pozwu było pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Do różnic badanych stanów faktycznych należy brak określenia terminu spłaty kredytu (czyniący umowę w istocie umową pożyczki) oraz brak zawarcia aneksu zmniejszający marżę banku. Pomimo tych różnic uznać należało, że waga argumentów przytoczonych w szczegółowym uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego zdecydowanie przemawia za uwzględnieniem stanowiska powódki. Warto podkreślić, że

postanowieniem z dnia 15 października 2014 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 204/14 (baza orzeczeń SN - (...)) SN odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej pozwanego banku w tamtej sprawie.

Z tych przyczyn Sąd uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części. Zaległość powódki wyliczona zgodnie z prawem i zasadami współżycia społecznego wobec banku wynosiłaby 19.609, 86 zł, tymczasem bank jako kwotę zaległości na dzień podpisania aneksu wskazał kwotę 58.493, 55 zł. Różnica między tymi kwotami wynosi więc 38.883, 69 zł i stanowi świadczenie nienależne podlegające zwrotowi na rzecz powódki.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Ponieważ pozwany nie był wzywany do zapłaty ściśle oznaczonej kwoty przed wytoczeniem powództwa, Sąd nie mógł zasądzić odsetek od kwoty 12.000 zł od dnia wytoczenia powództwa, lecz od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu. Skoro żądanie pozwu obejmowało okres wcześniejszy niż dzień po doręczeniu odpisu pozwu, jedynie w tej niewielkiej części powództwo podlegało oddaleniu. Od kwoty 26.883, 69 zł wskazanej w rozszerzeniu żądania pozwu Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem zawartym w piśmie rozszerzającym powództwo, tj. od dnia 21 marca 2018 r. jako dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej pisma rozszerzającego powództwo.

Ponieważ powódka przegrała sprawę tylko w zakresie odsetek, a i to w znikomym zakresie, Sąd orzekł o kosztach na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.650 zł, w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 5 obowiązującego w dacie wytoczenia powództwa rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490; powódka nie załączyła dowodu opłaty skarbowej) oraz kwotę 250 zł opłaty od pozwu (powódka była zwolniona od kosztów sądowych ponad kwotę 250 zł).

Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 7.224, 13 zł tytułem niepokrytych kosztów sądowych, na które złożyła się nieuiszczona opłata od pozwu wysokości (350 zł), wydatki na wynagrodzenie biegłego (2.275, 43 zł + 1.287, 92 zł + 1897, 99 zł + 67, 79 zł) oraz nieuiszczona opłata od rozszerzenia powództwa (1.345 zł).